

Wpływ dn. 5.3.1945

L. dz. 189/45

Przydział.....

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY

za czas od 1 do 10 lutego 1945 roku.

189

I. WIADOMOŚCI WOJSKOWE

Kontrola polityczna w armii niemieckiej. Po zamachu na HITLERA w dniu 20.VII.1944 r. do każdej samodzielnej jednostki armii niemieckiej został przydzielony specjalny komisarz polityczny, noszący nazwę "NATIONAL-SOZIALISTISCHER FUERUNGSOFFIZIER" /w skrócie "NSFO"/, który jest z urzędu zastępcą dowódcy.

Oficerowi temu, a nie dowódcy, podlegają wszelkiego rodzaju zagadnienia natury politycznej i personalnej, które tylko formalnie rozstrzyga dowódca.

"NSFO" upoważniony jest do informowania bezpośrednio swojego zwierzchnika partyjnego o stanie spraw w danej jednostce wojskowej bez powiadamiania o tym dowódcy.

"NSFO" pracują według systemu, przyjętego powszechnie przez Gestapo, posługując się szeroko informacjami konfidentów.

Naczelną instancją tej nowej instytucji jest "NATIONAL-SOZIALISTISCHER FUERUNGSSTAB", podlegający nie naczelnemu dowództwu armii, lecz naczelnym władzom NSDAP.

Na podstawie zarządzenia HITLERA, nominację na "NSFO" mogą otrzymać tylko "fanatyczni Narodowi Socjaliści"; zadaniem ich jest "wpajanie w armię ducha politycznego fanatyzmu".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 3.II.1945/.

II. SYTUACJA W NIEMCZECH

1. Ogólna sytuacja i nastroje. Jeden z robotników, pracujących w niemieckim przemyśle wojennym, nadał następujące sprawozdanie o sytuacji w Niemczech bezpośrednio po "rewolcie generalskiej":

"Miałem wakacje od 28.VII do 7.VIII.1944 roku; z tego 3 dni spędziłem w Lipsku, dwa dni w Riesengebirge, a dwa dni w Berlinie. Reszta przypadła na podróżowanie w przepełnionych pociągach, co jest istną torturą.

Pierwszego dnia przybyłem do Lipska, a ściślej mówiąc do ruin, które po tym mieście zostały. Pociąg nasz nie dojechał do dworca, który jest zupełnie zniszczony. Ruch na tym dworcu jest zarezerwowany wyłącznie dla transportów wojskowych, natomiast pasażerowie cywilni muszą wysiadać na prowizorycznym dworcu, zbudowanym w odległości 2 klm. Pomiędzy tym prowizorycznym dworcem

mykrapostawa za l. dz. 250/45

a miastem została uruchomiona nieregularna komunikacja autobusowa.

NASTROJE. Niewielka tylko mniejszość pragnie kontynuowania wojny za wszelką cenę. Są to 100%-owi Naziści, ~~którzy~~ dla których - według słów GOEBBELSA - "pokój będzie gorszy od wojny". Do grupy tej należy conajwyżej 5% ludności. Stopa życiowa tej grupy jest bardzo wysoka.

Istnieje wielka masa ludzi zmęczonych wojną, którzy nie pragną nic innego, jak tylko pokoju. Tę kategorię ludzi charakteryzuje nieprawdopodobna a p a t j a . Posiada ona dwie strony: pozytywną i negatywną.

Momentem negatywnym jest to, że ludzie ci nie oburzają się już z powodu wyroków śmierci, prześladowań i t.p. Budzą się oni tylko wówczas, gdy nie otrzymują swoich przydziałów żywności, lub gdy widzą, w jak arogancki sposób zachowują się żony dyktatorów partyjnych lub SS. Przy okazji tej zdarza się, że kobiety ze sfer robotniczych lub mieszczańskich "przypadkowo" następują żonie funkcjonariusza NSDAP na stopy, popychają ją lub przewracają.

Pozytywnym elementem apatii jest to, że robotnicy wskatek obojętności pracują wolno w fabrykach. Często klną oni głośno, stwierdzając, iż mają tego wszystkiego dość.

"Byłoby błędem sądzić, iż wszyscy zmęczeni wojną w Niemczech myślą w identyczny sposób. Poglądy w masie ludności są bardzo różnorodne. Istnieją ludzie, którzy byliby x całkowicie zadowoleni z Nazistów, gdyby ci nie zlikwidowali im sklepów i małych warsztatów pracy.

Inni są zmęczeni wojną, ponieważ stracili na niej większą ilość członków rodziny; nieszczęścia osobiste nastawiają ich przeciwko wojnie, a stąd przeciwko Nazistom. Naogół daje się zauważyć powszechna rozpacz. Nikt się nie śmieje, nie słyhać żadnych żartów. Od czasu do czasu kobiety dostają ataków histerji w fabrykach i na ulicy. Jedynie, co zapobiega wybuchom gwałtowniejszych aktów rozpacz, to względnie dobra sytuacja aprowizacyjna, która jest znacznie lepsza, niż w 1917 roku.

"Rząd stara się sobie zjednać sympatje robotników. Naziści usiłują tłumaczyć, że nigdy nie istniały różnice pomiędzy partją a ludem, jednakże ta propaganda już nie chwyta.

Podczas obowiązkowych zebrań w fabrykach panuje lodowata cisza i cicha rezygnacja, i dopiero potem rozpoczyna się szeptana dyskusja.

Prawie wszyscy są przekonani, że wojna jest już przegrana. Niektórzy wierzą w możliwość negocjonowanego pokoju z Anglosasami, względnie z Rosjanami. Panuje troska co do reparacji, które Niemcy będą musieli zapłacić. Zlekceważenie przez HITLERA siły armii rosyjskiej jest uważane za największy błąd.

Niemcy wirzyli naogół HITLEROWI, gdy stwierdził on, że armie sowieckie zostały zniszczone; prestige jego ucierpiał najwięcej z tego właśnie powodu. Lądowanie Aljantów w Europie mimo Wązu Atlantyckiego wywołało znacznie większy efekt, niż naloty bombowe.

OPOZYCJA. Świadomi antyfaszyści, którzy nigdy nie popierali HITLERA, wzmożli obecnie swą akcję. Uprawiają oni sabotaż,

rozpowszechniają ulotki, wypisują hasła przeciwko wojnie na murach, agitują w schronach, od czasu zaś do czasu biją nawet funkcjonariuszy partyjnych NSDAP, gdy nie ustępują kobietom miejsca w schronach i tp.

"Ogólnie biorąc - aktywna opozycja jest dość liczna w Niemczech, jednakże nie jest ona skoordynowana; li tylko skrajnie lewicowi robotnicy współdziałają z lewicą mieszczaństwa.

Dawniejsi Komuniści, pewna ilość Socjalnych Demokratów, niezależni Syndykaliści oraz pewna ilość Katolików i Protestantów potrafiła dogadać się ze sobą, jednakże tego rodzaju porozumienia istnieją sporadycznie w poszczególnych fabrykach, względnie w dzielnicach mixejskich, brak jest natomiast koordynacji w skali szerszej. To jest jedną z głównych przyczyn słabości opozycji. Zaledwie od czasu do czasu udaje się nawiązać kontakt pomiędzy kilkoma fabrykami czy też miastami.

Jedną z konsekwencji braku koordynacji jest głęboka rozbieżność poglądów co do zagadnień powojennych.

"PUCZ GENERALSKI przeciwko HITLEROWI nie wywołał pomiędzy ludnością cywilną, a w szczególności wśród robotników, żadnego wrażenia. W niektórych wypadkach wyrażano nawet satysfakcję z powodu wiedzania oficerów, jednakże nie dlatego, że propaganda oficjalna kazała uważać ich za zdrajców, tylko z powodu rozpowszechnionej w masach opinii, że klika oficerska, która dotąd szła ręką w rękę z Nazizmem, przeszła do akcji wyłącznie w imię obrony własnych interesów.

Uważa się, że oficerowie dlatego chcieli ująć władzę w swe ręce, ażeby umocnić swoje reakcyjne panowanie nad narodem.

"Wskutek zamachu terror wzmógł się niesłychanie, jednakże wyniki jego okazały się znacznie mniejsze, niż przed dwoma laty. Wynika to z tego, że obecnie wyłapywanie niepewnych elementów spadło prawie wyłącznie na barki zawodowych agentów policyjnych, natomiast ~~milijony~~ miliony dawnych dobrowolnych konfidentów nie współpracują już z policją.

SS i Gestapo są niesłychanie brutalne wobec aresztowanych. Prasa publikuje zaledwie 10% wyroków śmierci, nie mówiąc już o karach ciężkiego więzienia. Obozy koncentracyjne są przepełnione. Masy są tak samo obojętne wobec prześladowań arystokracji, jak pozostały nieczułe na zamach generalski.

Pomimo gęstej sieci policyjnej, wielu ludzi unika schwytnia. Po całych Niemczech ukrywa się u swoich krewnych wielu dezertersów; oficerów i żołnierzy.

WOLNI NIEMCY. Zamach na HITLERA zaktualizował zagadnienie Komitetu von SEYDLITZ w Moskwie. Bardzo wielu ludzi wie o tym komitecie, szczególnie w Berlinie.

W Lipsku ludzie zadają sobie pytanie: czy komitet ten ma zamiar odegrać rolę w powojennych Niemczech i czy mają to być przyśli panowie Niemiec?

Pośród mas robotniczych istnieje obawa, że oficerowie z komitetu moskiewskiego mogliby opanować kluczowe pozycje władzy. Natomiast zamożniejsze mieszczaństwo nie występuje przeciwko komitetowi.

"W Berlinie robotnicy nie sądzą, ażeby oficerowie SEYDLITZ'A mieli odegrać poważniejszą rolę po wojnie i wierzą, że władze sowieckie odmówią Komitetowi swojej pomocy pod koniec wojny. W każdym bądź razie ci członkowie Komitetu, którzy będą chcieli przeciwstawić się postępowi społecznemu, będą musieli odejść.

ZAGADNIENIA POWOJENNE. Na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia natury społecznej i to właśnie jest jednym z głównych powodów skłócenia opozycji.

Wszyscy bez wyjątku robotnicy pragną Republiki, uspołecznionej i demokratycznej, nie bardzo sobie zdając sprawę co do poszczególnych konkretnych problemów. Wszyscy jednak zgadzają się co do tego, że taka republika będzie musiała złamać potęgę kapitalistów, bankierów i junkrów.

Niektórzy domagają się ostrych kar dla przestępców wojennych; niektórzy sądzą, iż będą mogli być wykonawcami tej sprawiedliwości. Inni, którzy potracili majątki, oświadczają iż gotowi są walczyć o odzyskanie utraconego mienia. Są tacy, którzy pogodzili się z nowym obniżonym standartem życia. Przeważna ilość ludzi, którzy utracili swe drobne oszczędności, pogodziła się z myślą, że oszukano ich.

"Robotnicy spodziewają się wiele od okupacji rosyjskiej po wojnie i myślą o ustroju socjalistycznym"

/DAS ANDERE DEUTSCHLAND - styczeń 1945 r./

2. Sabotaż i opozycja. Aljanckie agencje prasowe niedoceniają, względnie przemilczają wyczyny niemieckiego ruchu opozycyjnego.

Dziś jest wiadome, iż tysiące Niemców walczyło aktywnie u boku francuskich "maquis". Poza tym francuski ruch oporu posiadał specjalną sekcję niemiecką "T.A." /Travail Alemand/.

Nakład nielegalnych pism niemieckich wynosił 200.000 egzemplarzy, które rozdzielano pomiędzy żołnierzy i przemycano do Niemiec.

Niemieccy antyfaszyści posiadali kontakty z nielegalnymi ugrupowaniami w Niemczech Zachodnich, o których działalności świadczą następujące fakty:

- a/ w dniu 31.VII.44 r. akcja sabotażowa doprowadziła do wykolejenia pociągu na kilometrze 19,8 na odcinku KOBLENCJA-TREWIR; pociąg ten wiozł czołgi typu "Tiger" i działa typu "Ferdinand". Sprawcy nie zostali ujęci;
- b/ w mieście MANNHEIM w sierpniu 1944 r. wykryto w firmie "LANZ A.G." nielegalną grupę opozycyjną; denuncjatorem był "Schaarfuehrer" Herbert WOLLNER, który w nocy został zabity przez robotników;
- c/ w DUESSELDORF miejscowa "SS" usiłowała aresztować dezertera, który organizował grupy oporu; dezerterski ten zastrzelił SS-Mana KUNZ i dwóch agentów policji, poczynił udaną ucieczkę;

- d/ w MOGUNCJI w dniu 5.VII.44 podpalono wielki depozyt benzyny; sprawcy nie zostali ujęci pomimo wyznaczenia wysokich nagród;
- e/ w zagłębiu SAARY został skazany na śmierć 60-letni robotnik LANGE za sabotaż w hucie "BURBACH"; przed śmiercią oświadczył on: "Ta wojna jest zbrodnią na ciele niemieckiego narodu. HITLER przyrzekł nam pokój i zrabował nam naszych synów". Trzej synowie skazańca padli na froncie rosyjskim, jeden zaś został ciężko ranny w Jugosławii, poczym żona jego umarła ze zgrzyoty;
- f/ w HUENSKUECK trzech chłopci niemieccy zostali skazani na śmierć za pomoc, okazaną jeńcom francuskim w ucieczce;
- g/ w LUDWIGSHAFEN , w sekcji "C" zakładów "ANILINWERKE", skazano na śmierć funkcjonariusza "SPD" Hermana MUELLER z Opawy i 13 robotników za uprawianie sabotażu.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 4.II.1945/.

3. Sytuacja finansowa. Po wylądowaniu wojsk aljanckich we Francji dały się zauważyć w Niemczech wyraźne objawy INFLACJI. Kontrola nad sytuacją monetarną zaczęła coraz bardziej wymykać się z rąk Banku Rzeszy.

Powody, względnie objawy INFLACJI, są następujące:

- a/ gwałtowna ucieczka publiczności od papierów państwowych
- b/ spadek kursów papierów wartościowych, w pierwszym rzędzie papierów polskich /?/, czeskosłowackich i akcji koncernu "Hermann Goering". Bank Rzeszy został zmuszony do przyjęcia miliardów, które w postaci obligacji rządu zostały rzucone na rynek. Inne banki były tak już nasycone dawnymi zapasami tych papierów, iż wogóle nie mogły operować. W listopadzie 1944 r. wstrzymano ~~wydawanie~~ wydawanie dalszych obligacji skarbu państwa, gdyż publiczność już ich nie kupowała. Oficjalnie przedstawiono to jako "pauzę w wydawaniu nowych emisji";
- c/ ucieczka od pieniądza i tendencja w kierunku skupu przedmiotów wartościowych;
- d/ tendencja pewnej części ludności do noszenia gotówki przy sobie, wobec braku ufności do banków. Nawiązując do tej tendencji, "HAMBURGER FREMDENBLATT z dnia 17.XI.1944 roku oświadczył:

"...daje się zauważyć, że tu i owdzie wzrasta tendencja do gromadzenia pieniędzy";

- e/ szerzenie się handlu paskarskiego, co nastąpiło po utracie przez Niemcy najbogatszych terytoriów zagranicznych, skąd płynęły dostawy żywności. Kontrola cen stała się coraz trudniejsza; wszystko zaczęło drożeć i właśnie dlatego stało się koniecznością posiadanie stale pod ręką większej ilości gotówki;
- f/ ucieczka zagranicę kapitałów, należących głównie do wysokich dygnitarzy partyjnych i przemysłowców; kapitały te są przenoszone głównie do Szwecji. Pod koniec października szwedzki bank państwowy musiał wydać przepisy dewizowe celem utrudnienia dopływu kapitałów uciekających z Niemiec, zaś w listopadzie 1944 r. czasopismo szwedzkiego związku bankowego "EKONOMISK REVY" domagało się, ażeby Szwecja nie udzielała azylu kapitałom przestępców wojennych, podobnie jak nie udziela go ich posiadaczom;
- g/ konieczność wypłacania armii żołdu w walucie krajowej, a nie cudzoziemskiej, co stało się koniecznością po wyparciu armii niemieckich z krajów okupowanych;
- h/ olbrzymie zwiększenie potrzeb finansowych Rzeszy na skutek totalnej mobilizacji, to znaczy od lipca 1944 r.

DŁUGI RZESZY wzrastały przeciętnie co miesiąc w sposób następujący:

Rok 1942	-	4,7	miljardów	marek	miesięcznie
" 1943	-	5,8	"	"	"
" 1944	-	7,6	"	"	"

Globalna wysokość widocznego długu Rzeszy wzrosła prawie dziesięciokrotnie od chwili wybuchu wojny i przedstawia się następująco:

Rok 1939	-	37	miljardów	marek
" 1944	-	322	"	"

Ostatnia cyfra odnosi się do końca września 1944 roku. Za ostatni rok wzrost ten wyniósł około 100 miliardów marek.

Pozatem Niemcy straciły roczną kontrybucję w wysokości 7 miliardów marek z Rumunii, Bułgarii, Finlandji, Francji i Belgii, która była ukryta pod nazwą "kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych"

OBIEG BANKNOTÓW w Niemczech wzrasta w szybkim tempie, a prasa, drukująca te banknoty, pracować

musi na cały regulator. W dniu "D" obieg banknotów wynosił okragło 35 miliardów marek; obecnie przekroczył on znacznie 50 miliardów. Oznacza to wzrost od początku wojny o 500%, a w ciągu ostatniego półrocza - o 50%.

\* W ciągu 6 miesięcy od chwili wyładowania Aljantów we Francji obieg banknotów wzrósł prawie dwa razy tyle, co za cały okres 1941/1942 r.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 5.II.1945/.

4. Sytuacja w Austrii. Burmistrz Wiednia BLASCHKE, zajmował się ostatnio sprawą pogłosek, jakoby Wiedeń miał być ogłoszony miastem otwartym. Oświadczył on m.in.:

"Wiele zagadnień o doniosłym znaczeniu winno być dyskutowane obecnie na tajnych posiedzeniach. Dzieje się to nie dlatego, ażeby chciano ukrywać coś przed ludnością, lecz dlatego, ażeby nie dostarczyć informacji nieprzyjacielowi...

"Krażą pogłoski, jakoby miało dojść do poważnego konfliktu pomiędzy mną, a Baldurem von SCHIRACH. Szepta się, jakoby miał być zwolniony ze swego stanowiska, względnie że miałem popełnić samobójstwo...

"Pogłoska, jakoby Wiedeń miał być ogłoszony otwartym miastem, wywołuje niepokój wśród wielu ludzi... Ale nawet gdybyśmy to uczynili, niewieleby to pomogło, gdyż Rosja nie podpisała Konwencji Haskiej..."

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 7.II.1945/

### III. WIADOMOŚCI ZE SKANDYNAWII

1. Norwegia. Liczebność armii niemieckiej w Norwegii jest obliczana na 300.000 żołnierzy. Pod rozkazami von FALKENHORST'A znajdowało się 180.000 żołnierzy, a obecnie doszło do tego 120.000 żołnierzy pod rozkazami generał-pułkownika RENDULIC.

Jest rzeczą prawdopodobną, iż całokształt dowództwa spoczywa w ręku RENDULIC, gdyż rozkazy ewakuacyjne są podpisywane nie przez FALKENHORST'A, lecz przez RENDULIC'A i TERBOVEN'A.

Transport wojsk z Norwegii na Kontynent wydaje się być prawie wykluczony ze względu na panowanie Anglików na morzu i w powietrzu.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 7.II.1945/

2. D a n i a . W dniu 30.XI.1944 r. partyzanci duńscy zdobyli na dworcu towarowym w Kopenhadze pełny ładunek karabinów, karabinów automatycznych, granatów ręcznych i tp., podczas gdy 4 żołnierzy, mających strzec tego ładunku, zabawiało się grą w karty.

14 partyzantów duńskich zajęło o godzinie 10 wieczorem pod rampę wyładunkową i zmusiło personel do załadowania broni na samochody, podczas gdy żołnierze niemieccy, grający w strażnicy w karty i przez cały czas obserwowani przez partyzantów, nic nie zauważyli.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 7.II.1945/ >

*Post.*